

Obchody 1 Maja i 3 Maja

1 Maja, jak co roku, władze organizują obchody Święta Pracy. Wzywamy do bojkotu tych obchodów. Uczestnictwo w nich oznaczać będzie podpisanie się pod aktem lojalności wobec tych, którzy 13 grudnia 1981 z hejną premedytacją złamali porozumienie podpisane z robotnikami Gdańska, Szczecina, Katowic i Jastrzębia. Bojkot powinien dotyczyć nie tylko uczestnictwa w tych imprezach, ale również ich obserwowania.

1 MAJA JEST ŚWIĘTEM LUDZI PRACY. W dniu tym nikt nie może mieć wątpliwości kto reprezentuje interesy świata pracy. WZYMAMY do powszechnego zamianifestowania solidarności z uwiecznionymi działaczami naszego związku. Przez pamięć o tych, którzy w walce z bezprawiem utracili życie, wzywamy do uczestnictwa w dniu 1 Maja we Mszy św. w katedrze o godz. 13:00. Niech nikogo na niej nie zabraknie. PAMIĘTAJMY: 1 Maja w katedrze o godz. 13:00 /trzymajmy!/. Apelujemy też, aby po Mszy w powadze i spokoju rozejść się do domów.

ROZCZNICA UCZWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA przypomina nam, że jesteśmy narodem, który stał na podjęcie trudu odnowy i budowy Rzeczypospolitej w oparciu o postanowienie podstawowych praw ludzkich i obywatelskich. Przeprowadzamy nam też nieestetyczny TARGOWICZ - 13 grudnia 1981 doświadczaliśmy jej w równym stopniu. Jak nasi przodkowie pod koniec XVIII wieku.

WZYMAMY W TYM DNIEU do uczestnictwa w Mszy św. Wzywamy też do składania w ciągu dnia kwiatów pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja na Placu Litewskim. Niech z tych kwiatów powstanie krzyż. A zapalone znicze niech symbolizują naszą jedność! Apelujemy jednocześnie o nie-gromadzenie się na placu.

Tymczasowy Zarząd Regionu Środkowo-Wsch. dnio 17 IV 1983r. "Solidarność" Regionalna Komisja Koordynacyjna

TKK o 1 Maja 1983

Święto 1 Maja było w PRL dniem oficjalnego sztychowania władz partyjno-panstwowych z ludzi pracy pozbawionych prawa decydowania o własnym losie. Dopiero niezależne manifestacje pierwszomajowe dowiodły, że dla polskiego świata pracy 1 Maja stał się znów dniem walki o prawa społeczne, stał się dniem świadomości świata pracy. Wyzwał nasze sprzeciw wobec przywłaszczenia przez władzę naszego świata bojkot oficjalnych obchodów. Dla władz, które wypowiedziały wojnę naszemu społeczeństwu, 1 Maja będzie dniem niepewności i strachu. Niech władza nas jeszcze znajdzie się w otoczeniu ludzi uległych, karierowiczów, aparatu terroru. Niech nasze własne obchody pierwszomajowe pokażą światu prawdę o Polsce.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" wzywa wszystkie ogniska Związku, wszystkich, którzy są wierni idei walki o sprawiedliwość społeczną do zorganizowania w dniu 1 Maja niezależnych pochodów.

- Wzywamy do manifestacji pod hasłami: - wolności dla więźniów politycznych, - dółce podwyżek cen, - wolności pracy - społeczeństwu, - "Solidarność" - bojkój, - przywrócić swobody związkowe, samorządowe i obywatelskie. Wzywamy ogniska regionalne i zakładowe do przygotowania i ogłoszenia programów obchodów święta 1 Maja, wyznaczenia tras pochodów, miejsce wieców lub innych form manifestacji oraz przygotowania szerokiej akcji informacyjnej, plakatowej, ulotkowej. Apelujemy o zamianifestowanie jedności i społecznego oporu poprzez masowy udział w prawdziwych robotniczych pochodach.

TKK NSZZ "Solidarność"

Zbigniew Bujak /Reg. Mazowski/, Władysław Hardek /Reg. Małopolska/, Bogdan Lis /Reg. Gdańsk/, Józef Pioro /Reg. Dolny Śląsk/, Reginiusz Szamitko /cał. Pres.KK/

W posiedzeniu TKK brał udział przedstawiciel Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" Regionu Śląsko-Dobrużskiego.

Komunikat TKK

W dniach 9, 10 i 11 kwietnia 1983r. odbyło się spotkanie przewodniczącego Związku Lecha Wałęsy z Tymczasową Komisją Koordynacyjną NSZZ "Solidarność", na którym szczegółowo omówiono aktualną sytuację w kraju, wygadniając wstępne stanowiska.

TKK NSZZ "Solidarność"

List TKK do Papieża

Ojciec Święty

W imieniu członków NSZZ "Solidarność" przenieśliśmy wyrazy głębokiej czci i oddania. Udręczone społeczeństwo czeka na spotkanie z Tobą. Potrzebujemy po dziś bardziej niż kiedykolwiek liczyć na Ciebie, że to spotkanie umożliwi nam nadzieję, wiary i miłość; fundamenty ideowe naszego ruchu, z których wyrosł i który pragnemy pozostać wierni.

Modlimy się z Tobą Ojciec Święty w Twojej modlitwie za dusze zmarłych wojennych, za więzionych, wcielonych karnie do wojska, rezerwowanych. Będziemy się z Tobą modlić za naszych przedsiębiorców, aby zrozumieeli, że droga przemocy i kłamstwa jest zła dla Polski i stał się zagrożeniem dla pokoju światowego. Będziemy się z Tobą modlić za nas samych, aby niezmieńć nie miała do nas dostępu.

Nasz kraj był, jest i będzie rewolucją ducha, skierowaną na tworzenie nowych wartości. Nie zechcna nas z tej drogi przesładować, których doświadczamy. Wstrzymamy tę drogę. Chcemy Polskę krajem stabilnym, demokratycznym i praworządnym, gdzie nie będzie miejsca "podność człowieka i narodu. Takie są zamary pokolenia "Solidarności". Tak myśli nasza młodzież.

Będziemy czekać na Ciebie, Ojciec Święty, na wszystkich szlakach Twojej pielgrzymki w Ojczyźnie.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność"

1 Maja 1983

Znów wiecować zbierze się hałastrą, znów krakanie usłyszymy WRON-y, wywiechtane znów padną hasła... związek bratni i te sztandar nasz czerwony.

Tak czerwony azis szkarłatem krwi tych z Poznania, z Gdańska, tych z Lubina. Z pokonanych znów historia drwi, lecz krwi synów lud nie zamazna.

Nie wyjdziemy dzisiaj na ulice. Niech w milczeniu wzbiera głuchy gniew. Kiedyś gład się będą szubienice. Za tę naszą na sztandarach krew.

Uwaga! "Maksymilianie"

Dotarli do nas materiały propagandowe. Niezależnego Związku Młodzieży "Maksymilianie" kolportowane przez marną Eugeniusza Koprowskiego /Zam. Kielce, ul. Wł. Iłkopolaka 12/19/ mniądając się przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Federacji Katolickich Związków Młodzieży Polskiej, a w innym miejscu przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Związków Katolickich Niezależnego Związku Młodzieży "Maksymilianie".

Nie negujemy prawa do zrzeszania się. Nie podamy się natomiast na podstępne wciąganie młodzieży do organizacji o kamulowanych celach i fałszywej roli na wszy PAK-u, PZKS-u, ChSS-u, PRON-u itp. Deklaracja programowa NZM "Maksymilianie" jest utkana cytata z wystąpienia Papieża Jana Pawła II, Kard. Wyszyńskiego, powołuje się na humanistyczną naukę Kościoła, dwoi się ponadto do rzekomego poparcia i Krajowego Zjazdu "Solidarności". Takiej bezczelności wybaczyć nie można.

Część delegatów Zjazdu rzeczywiście podpisała w kuluarach "poparcie" dla Federacji Katolickich Związków Młodzieży wyrosłej w środowisku kieleckim w 1981r. z "WIGI". Natomiast nikt z "Solidarności" nie podpisał NZM "Maksymilianie", bo ten związek powstał dopiero w 1983r. drogą manipulacji cyników oficjalnych.

Poświeć w zbieraniu deklaracji /dok. FW br/ świadczy o działaniu z zaskoczenia - prawdopodobnie po to, by na kongresie PRON /maj/ okazać liczną przyrzycję katolickiej młodzieży oddanej ideom PRON-u i PZPR-u. Wnioski takie można wysunąć z tym kierowanych przez p. E. Koprowskiego do ren. Jaruzelskiego. 19 IX 1981r. z okazji wyboru gen. Jaruzelskiego na I sekretarza KC E. Koprowski jako przewodniczący Federacji Katolickich Związków Młodzieży Polskiej pisał m.in.: "pragnę przekazać Panu... najserdeczniejsze życzenia... wszelkiej romyślności w wyrażaniu bardzo szczerzej służby Polsce i Partii. Może Pan liczyć na naszą mądrość, ofiarności i pełne zaufanie". 17 III 83r. już jako organizator NZM "Maksymilianie" deklaruje ponownie "pełne zaufanie" i kończy "wyrażamy nadzieję, że Dostojny Premier Rządu PRL zaufa nam i dzięki Pana osobistej rekomendacji rejestracja Związku "Maksymilianie" wkrótce stanie się faktem dokonany". W deklaracji Programowej NZM "Maksymilianie" jeszcze przed ideami ściśle katolickimi jest takie oto zdanie: "cele, zadania i kierunki działalności PRON-u uznajemy jako własne zadania programowe".

Antytecznych katolików naziha pewno fakt, że związek przybiera imię św. Maksymiliana Kolbe, a ponadto, że tu poparcie dla siebie uważa fragment komunikatu 190-iej Konferencji Episkopatu Polski mówiący o ruchu opozycyjnym i ruchu "Światło i Życie". Też, panowie, za wiele, to nie ta droga i nie ten kierunek!

Na koniec zauważyć należy, że emisariusze NZM "Maksymilianie" działają już na lubelszczyźnie. Trzeba przestrzec młodzież przed ich chorym podpisaniem deklaracji do tego związku.

Sten - Solidarność Nauczycielska

Z REGIONU

WIA DOMOSCI ZE ŚWIDNIKA

W pierwszej połowie kwietnia doszło do pewnego ożywienia w działaniach SB na terenie Świdnika. Już przed świętami Wielkanocy i zaraz po nich przesłuchiwanymi byli dwaj "przedwojenni" działacze "Solidarności" z WSK: STANISŁAW MOCIOR /dwukrotnic/ i BRONISŁAW SOŁEK. Zainteresowanie przesłuchanych budziły głównie szczegóły z przebiegu wrogzej Leczka Swiderskiego, na którego sobie złone zostały wzięte m.in. d KZ, TZR, RKK i Rolników Indywidualnych. Pytano też o sprawy związane z adopcją Trubu Jezusa w Wielku Gobotę, rdyż wielu trzymających straż robotników z WSK i innych przedsioborstw miało przypięte znaczki związkowe "Solidarności". 11 IV przeprowadzono bardzo drobniejszą rewizję u pra-

Inspektor RPK "Solidarnosc" Reg. Srodkowo-Wsch. nr 59... 12 IV miało miejsce kilka rewizji w mieszkaniach, ale nie za- namowano żadnych aresztowań.

W Olsztynie, którego do niedawna wystarczał w zupełności jeden komisariat MO, planuje się rychnie wybudowanie Komendy Rejonowej /część na ul. Lubelskiej, część na ul. Piłsudskiej/. Obecnie rozstrzyga się kwestia miejsca, powiększając dwukrot- nie jej powierzchnię kosztem przylegających do niej placów- ków, takich jak np. biblioteka dla dzieci. Utworzona została nowa "specjalna" komórka d.s. Kościoła, która zatrudnia 43 pracowników.

Tymczasem obserwuje się w mieście zatrważający wzrost przestępczości, głównie bójek, napaadów ulicznych i wyryków chuligańskich, spowodowanych nadużyciem alkoholu. Duży swój udział w rosnącym zagrożeniu bezpieczeństwa, szczególnie ko- bielit wracających nocą do domów po pracy na drucikach, mają wieczni pijani i zachowujący się wyzywająco "junacy" z Obrony Cywilnej, zwani potocznie "oharowcami". Skeszarowa- ni od dawna na terenie miasta, obijający się po zakładach za- miast tam pracować i uczyć się zawodu, zantagonizowani ze społeczeństwa, stanowią ci młodzi ludzie wywodzący się z biednych rodzin wiejskich "zerówkę" dla ZOMO.

+++ Wzrost aktywności SB w ostatnim okresie zanotowano również w Lublinie. M.in. rewidowano robotników PSC, po czym przesłuchiwano ich brutalnie /bicie/ w KM przy ul. Północnej. Miało też miejsce kilkanaście rewizji u pracow- ników lubelskich uczelni.

+++ Z PRACY MO W pierwszych tygodniach br. prasowała w Lublinie /szczególnie w dzielnicy Czechoch/ 7-osobowa grupa włamywaczy wyposa- żona w pistolety wiotające gaz obездwładniający. W wyniku wielu skarg wszczęto śledztwo i ujęto przestępców. Jakież było zdziwienie zachów z MO, gdy na drugi dzień po zatrzymaniu sprawki otrzymali polecenie... uwolnienia łobuzów łącznie ze zwrotem ich "narzędzi pracy".

+++ "SOLIDARNOSC WALCZĄCA" W LUBELINIE Otrzymałmy pierwszy numer pisma "Solidarnosc Walcząca Lublin". W komunikacie datowanym 31 III 83 czytamy: "W porozumieniu z Delegaturą Solidarnosc Walcząca Wrocław powstała Delegatura Solidarnosc Walcząca Lublin. Program nasz to linia polityczna i Krajowego Zjazdu Solidarnosci. Organizacja nasza funkcjonuje jako partia polityczna, nie zaś jako związek zawodowy. Pismem naszym jest dwutygodnik "Solidar- nosc Walcząca Lublin" oparty na tekstach wrocławskich oraz na własnych artykułach i informacjach. Pismo to jest przeznaczone przede wszystkim dla robotników. /.../"

+++ "WOLNY GŁOS" - NOWE PISMO ZAKŁADOWE Z datą 1 IV 1983 ukazał się pierwszy numer Biuletynu In- formacyjnego Tymczasowej Komisji Zakładowych Aparatu, MPK i LZNS pt. "Wolny Głos". Numer ten poświęcony jest w całości sprawom MPK. Dowiadujemy się, że TKZ w MPK powstała 15 II 82 i że pierwszoplanowym jej zadaniem "była i jest walka o re- legalizację Związku "Solidarnosc". Duży artykuł poświęcony jest sprawie sanatorzu. W MPK jeszcze przed 13 XII 81 wybra- no 21-osobową Radę Pracowniczą. Po wprowadzeniu stanu wojen- nego internowano dwóch członków Rady, główny organizator wy- borów samorządowych został powołany do służby wojskowej w karnej jednostce, a troje członków "Solidarnosci" zaangażo- wanych w grupie inicjatywnej zwolniono z pracy. "Zaginął" także protokół z zebrań wyborczych, więc dyrekcja postano- wiła przeprowadzić wybory na nowo. Organizuje je partia przy biernej postawie reszty załogi. Za odnowę wzięcia udziału w wyborach synia się kary. Ostatnio 4 kierowców /S. Smicciaka, Z. Szpaczyński, Z. Ciukasz i S. Niezabitowski/ karnie- rnie przeniesiono z Zakładu nr 1 do Zakładu nr 2.

+++ WIADOMOŚCI Z CHEŁMIA Zapadł wyrok w sprawie Małgorzaty Sieduszewskiej i Ry- szarda Peździńskiego. Wymienionym zarzucano rozpowszechnianie ulotek m.in. z podobizną Lecha Wałęsy. Sędzią Buczyńska u- zasadniająco wyrok stwierdziła, że chociaż zeznania świadków i uzasadnienia obrońców zdejmują winę z oskarżonych, sad wie, że prawda jest inna. Pomimo braku dowodów obciążających Mał- gorzatę Sieduszewską, sad wymierzył wyrok 1,5 roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata, 35 tys. zł przynowy oraz 9,5 tys. zł kosztów sądowych. Peździński otrzymał również 1,5 roku więzie- nia z zawieszeniem na 3 lata, 70 tys. przynowy i 13 tys. ko- sztów sądowych.

23 III w Sadzie Wojewódzkim w Lublinie odbyła się rewiz- ja w sprawie Anny Gałan i Stanisława Mielniczuka skazanych przez Sad Rejonowy w Chełmie na: Anna Gałan- 2,5 r. więzienia z zawieszeniem na 5 lat, 75 tys. przynowy, Stanisław Mielni- czuk - 1,5 r. z zawieszeniem na 3 lata, 45 tys. przynowy. El- żbieta Watroba- 1,5 r. z zawieszeniem na 3 lata, 35 tys. przynowy. Wyżej wymienionych oskarżono o kłótnię biuletynu "Wolant" wydawanego w Chełmie. Sad Wojewódzki stwierdził, że instancja I stopnia wydała wyrok bez udowodnienia winy. Sę- dzia Zalewski /również sędzią w sprawie przed Sadem Rejonowym w Chełmie/ zapropował się w swojej nadzorliwości. Zarówno mie- ławo będzie mu cofnąć wyrok, który z taką satysfakcją zasę- dził. Warto dodać, że zarówno sędzią Buczyńska jak i sędzią Zalewski znani są z wrogiego stosunku do "Solidarnosci", a także ze złego traktowania oskarżonych członków Związku.

30 III 1982r. w Hucie Szkła "Nadbużanka" w Woli Uhrus- kiej odbyło się zebranie załogi z udziałem przedstawicieli władz w jewódzkich /m.in. obecny był wicewojewoda Łaszcz/. Wyprzedził się przedstawiciel aparatu, ale również niektó- rzy z pracowników. M.in. rós zabrał pracownik Hity Stanisław Ditrak. Oświadczył on, że w Polsce jest źle "ronieważ krad- li od góry do dołu". Wykrośił ta oturzyła do tego stopnia "samaratryków", że Ditrak postawiono przed sadem. Sad Rejono- wy we Wrocławiu wymierzył mu karę 1,5 r. więzienia z zawiesz- niem na 3 lata, 30 tys. przynowy, 17 tys. kosztów sądowych.

Jako Związek Zawodowy "Solidarnosc" stoi na gruncie plu- ralizmu związkowego, jak również uznaje zasadę wielościo- porządkowości swoich członków. Nie chce być związkiem zale- żnym d określonej partii politycznej, ani przyperzadkowanym jakimkolwiek wyznaniu religijnemu.

Mamy jednak świadomość, że zdecydowana większość człon- ków "Solidarnosci" to ludzie wierzący, którzy podejmują działalność związkową w przekonaniu, że realizują w ten spo- sób swoje chrześcijańskie powołanie. Jednocześnie wiemy i stale pamiętamy, że w historii ostatnich prawie czterdziestu lat Kościół był jedyną instytucją broniącą społeczeństwo przed totalitarnym komunizmem, jedyną instytucją mającą so- liewość i odwagę upominania się o losy społeczeństwa, o losy narodu. Świadomi jesteśmy wielkiej roli Kościoła w kształto- waniu naszej kultury narodowej.

Dlatego rozumiejąc odrębność misji Kościoła od naszej roli jako związku zawodowego, pragniemy korzystać z doświad- czeń i nauki społecznej Kościoła, ze wskazów, jakich w tej dziedzinie udziela nam Ojciec Święty Jan Paweł II, ze wskazań, rad i nauk zawartych w bogatym dorobku Prymasa Tysiąclecia.

6.

Przedkładając wszystkim członkom naszego Związku to o- świadczenie programowe pragniemy, by było ono traktowane ja- ko materiał do przemyśleń, jako pewne wskazania, w którym kierunku winniśmy zmierzać. Nasze propozycje programowe wy- nikają, a przynajmniej staraliśmy się aby wynikały, z tes- tów programowych i Krajowego Zjazdu Delegatów Miejskiego Sa- morządowego Związku Zawodowego "Solidarnosc", tez, które na- dal są ważne, które nadal obowiązują, choć zmieniły się wa- runki, w jakich przychodził nam dzisiaj program ten realizo- wać.

Wierzymy, że nasze będzie zwycięstwo. Wiemy jednak, że nie przyjdzie ono łatwe, że będzie wymagało wielu wyrzeczeń, wysiłków i cierpień i najwięcej zyczącej, codziennej ludz- kiej pracy. Nie stracimy bowiem nic ze swej aktualności sło- wa Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego /przemówienie do "Solidarnosci" wiejskiej rolników indywidualnych, Warszawa, Miodowa, 2 IV 1981/, którym pragniemy zakończyć to nasze oświadczenie.

"Pragnę całym sercem Wam życzyć, abyście działali cierpliwie. My w Polsce nic możemy się awanturować, bo nie jesteśmy sami. Dobrze to rozumiemy. Największym osiągnięciem "Solidarnosci" jest to, że opiera się na podstawach społecz- nych, zawodowych, że skupia ludzi i już pracuje.../ Mis- cie teraz uporządkować swoją organizację, umocnić się, stwo- rzyć aparaty administracji związkowej, przeszkolić ludzi do tych zadań, dać im wykształcenie z zakresu polityki i etyki społecznej, polityki rolnej, kodeksu pracy, wszystkich obo- wiązków i praw, które ten kodeks nadaje. I dalej pracować. Przyjdzie czas, wplwery czy później, że nie tylko postulaty społeczn- zawodowe, ale i inne będą na pewno osiągnięte przez botężny ruch "Solidarnosci" przemysłowej i "Solidarnosci" związków zawodowych indywidualnych rolników. Na pewno to osiągniecie!"

Tymczasowy Zarząd Regionu Srodkowo-Wschodniego NSZZ SOLIDARNOSC

Staly wzrost

Równie nawis i inflacja olbrzymieje stanu racja przybył. Wody na Helu i przestępców nowych wielu rozrast się czarny rynek a Mielcowi urósł synek. Rozwija się emigracja krotnie w kraju okupacja wypadków także przybywa rarkozanii rośnie krzywa.

Skoczył w górę skup butelek znowem przybyło belek ceny wzrosły po raz drugi zwiększyły się znacznie długi

I tak nam socjalizm rośnie tylko nowe związki coś nie.

/"Reduta Ordona" 30/

DZIEKUJEMY ZA WFLATY /w tys. zł/: Kajetow-0,5, Olszyna-0,5, Bruk-0,5, Kazi-0,1, Dziewięciosi-0,5, Czuby-1,410,5, Kolejarz-1, Cement-1,5, Dżban-1, dr. Kła-0,5, Mak-2, Makch-1, Figura-0,2, Komar-1,5, Komar II-1,5, Wik-2,85, Dalia-0,5, J2-3, Mak-1, J23-2, Sliwa-1, Lenin-0,5, Brzeska-2,3, Norma- lizacja po czeku-1, Odhuntu-1, Niepopularni-3.

TZR KWITUJE: COMA-0,3, MPH-0,5, Wrzes-6, Bogdan-0,7, Hamar II-0,2, Barton-1, Baty-dla aktorw-2,25 + bonny oszcz. 10x0,25-2,5, Płozek-0,4, Sliwa-1,5, Lala-0,5, Trzynastka-1,2, "G"-3.

RKK KWITUJE: Rolnicy-3, Kotłownia-3, W-0,3, Szczęśliwa-1,4, Pelek-1, Kowalski-1,5, Big-raj-1,1, Snyk-0,3, Mit-ld-0,3, K walski-1,75, G-6,2, Rex-1,4, Tatary-1,8, Sornicy-6, AD18-5,7, Oroniki-0,9, Kazio-0,7, LPS-1,8, Ridgoraj-1,8, Józef-7,5, Wierni-0,5, Słimak-1,2, Pet-y-4,7, Marianna na akcyj. socjalna-50, Jaroszewicz-1,55, KTB-1, MP-25-5,5, Kor- lik-0,5, IH-83-Zamość-2, Siewiusz-3, Gil-1, Prókwi-0,8, Zi- zowicz-6, DELIA II-1,5, Kolab.rant-1, Nadzieja-1, Grayb-1, Synapsa-0,9, Słimak-0,5, Kolatorant I-1,1, Nieznany-0,5, Grayb-0,5.

Pracownicy chełmskiego WFGKIM /Zakład Komunikacji Miejskiej/ oświadcza, że Jerzy Głazik nie był reprezentantem załogi na Krajowym Naradzie Aktywu Robotniczym. Wskazując załoga na Huty wybrała. Został on wytypowany przez POF w na- rodę za wywiad jakiego udzielił "Tyg. Chełmskiemu". Partia zakupiła Głazikowi kompletne ubranie /buty, garnitur/, by "przedstawiciel klasy robotniczej" dobrze zaprezentował się na naradzie.

/w "Informatora RKK Chełm 14, 1983"

SOLIDARNOŚĆ - dziś, SOLIDARNOŚĆ - jutro

OSWIADCZENIE PROGRAMOWE
TYMCZASOWEGO ZARZĄDU REGIONU ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce wymierzone było przeciwko Niezależnemu Samorządnemu Związkowi Zawodowemu "Solidarność", a ponieważ "Solidarność" utraciła dotychczasowe i nadzieje całego społeczeństwa, atak na Związek, niezależny od struktur partyjnych i administracji, był jednocześnie atakiem wymierzonym przeciwko społeczeństwu.

Anty Związek, anty społeczeństwo nie zamierzały zmieniać podstaw ustrojowych naszego państwa, a więc likwidować społecznej własności środków produkcji, odchodzić od gospodarki planowej, przywracać stosunki charakterystyczne dla państw kapitalistycznych. Nie kwestionowano sojuszu ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami bloku socjalistycznego. Nie kwestionowano również przewodniej roli partii w budowie socjalizmu, choć szło o społeczność, jak i Związek stały na stanowisku, że ta własna formuła winna być sprecyzowana na tyle, by nie prowadziło to do wzajemnej walki partii, przy praktycznej racji biorąc całkowitym braku jej odpowiedzialności.

Ładania Związku i społeczeństwa nie oznaczały obalenia podstaw ustrojowych Polski. Nie oznaczały też wystąpienia naszego kraju z bloku państw socjalistycznych. Hasło i program Samorządnej Rzeczypospolitej sformułowane przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" - oznaczały tylko dążenie do zapewnienia społeczeństwu należnego mu udziału w decydowaniu o swoich sprawach, o sprawach własnego zakładu pracy, własnej gminy, miasta, województwa i kraju. Dodajmy - zgodnie z tym, co stanowi podstawowe założenie programowe socjalizmu.

Zrealizowanie programu "Solidarność" nie odpowiadało jednak ludziom nomenklatury, tego wytworu praktycznej realizacji założeń komunizmu w warunkach całkowitego braku demokracji. Opraniczało bowiem swobodę i przywileje aparatu partyjnego, odbierało monopol na władzę niczym nie kontrolowaną, ograniczało w działaniu i groziło rozliczeniem dotychczasowym "właścicielom Polski Ludowej".

Sięgnięto więc po broń najskuteczniejszą i wprowadzono - nie odwołując się na legalność tej operacji - stan wojenny. Uczyniono to tym skwapliwiej, że takiego rozwiązania domagały się władze partyjne i państwowe Związku Radzieckiego i pozostałych "bratnich" krajów, czyli - nomenklatura całego bloku.

Terror miał zastraszyc społeczeństwo i spacyfikować miliony związkowców. Ponieważ już od pierwszych dni wojenne było, że nie da się zmusić Związku i społeczeństwa do uległości, wobec tego postanowiono zlikwidować "Solidarność". Starano się to uczynić w majestacie prawa - poprzez ustawę o związkach zawodowych - likwidując wszystkie dotychczasowe związki i odbierając znaczenie od tej wersji ustawy, która uzyskała społeczną aprobatę w okresie przed wprowadzeniem stanu wojennego.

Uchwalenie przez Sejm ustawy likwidującej "Solidarność" było kolejną obrzydliwą manipulacją, uczynioną wbrew wcześniej sformułowanym obietnicom /przez premiera Jaruzelskiego - z chwili wprowadzenia stanu wojennego/ i wbrew porozumieniu z sierpnia 1980r. Podjęto decyzję o zlikwidowaniu Związku wbrew społeczeństwu, a nie skądinąd jak właśnie z trybunału sejmowej padły słowa, że ta ustawa porozumieniu społecznemu nie służy.

Nie ma takiej ustawy, która mogłaby wydrzeć narodowi jego obronienia, która byłaby władna zakazać społeczeństwu tego, co jest jego prawem i naturalnym dążeniem. "Solidarność" powstała z woli społeczeństwa i niezależnie od dekretów i ustaw istnieje nadal, ponieważ społeczeństwo chce, by tak było.

Istniejemy i działamy jako niezależny i samorządny związek zawodowy. Mamy swoje struktury w postaci organizacji związkowych w zakładach pracy i komisji zakładowych, mamy nasze reprezentacje na szczeblu regionów, w postaci regionalnych komisji koordynacyjnych bądź tymczasowych zarządów regionów, mamy wreszcie reprezentację na szczeblu całego kraju, jaka jest TKK /Tymczasowa Komisja Koordynacyjna/.

Jesteśmy. Pragniemy realizować program uchwalony przez I Krajowy Zjazd naszego Związku. Niezależnie od niemożliwych warunków, w jakich przychodzi nam działać, podstawowe cele Związku pozostały niezmienione i właśnie o nich trzeba nam mówić.

2.

Podstawowym celem NSZZ "Solidarność" jest doprowadzenie do takich przemian społecznych, ekonomicznych i politycznych które by zapewniły ludziom pracy w Polsce należne im i godziwe warunki życia i pracy. Związek nasz będzie nieustannie dążyć do tego, aby:

- zapewnić pracującym należny udział w wytwarzanym przez nich dochodzie narodowym, zapewnić rodziną pracę zależną jedynie od stopnia rzetelności pracy, a nie od innych względów, zapewnić rodzinie zaopatrzenie, które wraz z odpowiednią pracą umożliwi utrzymanie rodziny;
- kształtować warunki w taki sposób, by nie zagrażały one zdrowiu i życiu zatrudnionych;
- stworzyć warunki polityczne, społeczne i gospodarcze kształtowane w taki sposób, by niemożliwe stało się marnotrawienie efektów pracy społeczeństwa, by niemożliwe było ich przywłaszczanie przez uprzywilejowaną mniejszość ani obracanie na cele społeczeństwa polskiemu obce, by społeczeństwo czu-

ło się gospodarzem w swojej ojczyźnie;

- zawarantować każdemu wolność i poszanowanie praw ludzkich, obywatelskich i pracowniczych;
- zapewnić możliwość rozwijania niezależnych form życia społecznego zgodnie z wolą i potrzebami społeczeństwa;
- zapewnić społeczeństwu rzeczywisty udział w podejmowaniu decyzji dotyczących problemów i spraw, którymi społeczeństwo jest żywotnie zainteresowane i które mają zasadnicze znaczenie dla całego narodu;
- zabezpieczyć i umożliwić społeczeństwu dostęp do rzetelnej, obiektywnej informacji, wolnej od propagandowego zakłamania;
- zawarantować możliwość uczestniczenia w swobodnym, nieskrępowanym rozwoju kultury narodowej i korzystania z jej wielkiego dorobku.

Te cele będą możliwe do osiągnięcia tylko w warunkach samorządnej Rzeczypospolitej, której koncepcję i zasady tworzenia określono w programie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność".

Omówione cele Związku nasz będąc miały realizować stale, bowiem należało one do tej kategorii zadań, o których nigdy nie można powiedzieć, że osiągnięte już wszystko co było do zrobienia. Życie nie stoi w miejscu, a tożsac się narząd stwarza sytuacje nowe, w których dążenie do osiągnięcia czegoś więcej we wszystkich wymienionych punktach jest obowiązkiem Związku.

Prócz tych celów w chwili obecnej "Solidarność" musi walczyć /świadomie użyto tego właśnie słowa/ o cztery podstawowe sprawy:

- o umocnienie i rozbudowę swoich struktur przede wszystkim w zakładach pracy, ale również na poziomie regionów i całego kraju;
- o powszechną amnestię dla ludzi skazanych w oparciu o przepisy dekretu o stanie wojennym, o amnestię dla więzionych i sądzonych za przekorania i za działalność polityczną;
- o przywrócenie naszemu Związkowi możliwości legalnego działania;
- o stworzenie warunków, w których możliwe będzie zawarcie kompromisu społecznego z władzą, przyjmującego za punkt wyjścia porozumienia z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Wyznacząc te cztery aktualne cele stoimy na stanowisku, że osiągnięcie społecznego kompromisu nie będzie możliwe bez zrealizowania trzech pozostałych celów, a więc bez odpowiedzialnej "Solidarności", bez powszechnej amnestii - forma ulaskawień nie jest tu żadną alternatywą - a wreszcie bez umożliwienia Związkowi powrotu do działalności legalnej i wypracowanych już statutowych struktur.

Trzeba to jasno powiedzieć - wprowadzenie stanu wojennego i ustawa o związkach zawodowych wymusiła na "Solidarność" zejście do podziemia. Nie jest to dla Związku sytuacja korzystna, jak i nie jest korzystna dla całego społeczeństwa. Nie bawi nas konspiracja, ale społeczeństwo oczekuje od swojego Związku działania. Związek zatem nie ma wyboru. W ciągu całego okresu od sierpnia 1980 do 13 grudnia 1981r. Związek, choć nie ufał władzom, działał legalnie, jawnie i otwarcie. Nie tworzyliśmy wówczas struktur podziemnych w tajemnicy przed społeczeństwem i władzami, to nie Związek sporządził tajne listy proskrypcyjne i scenariusz zamachu stanu.

Dla "Solidarności" możliwość legalnego działania jest czymś niesłychanie istotnym, ale niech się nikt nie łudzi, że zaniechamy naszej pracy w warunkach, gdy nam się tej legalności odmawia.

Osiągnięcie wymienionych celów nie będzie łatwe. Trzeba się liczyć z tym, że nasza walka może trwać dłużej, że może to być kolejna, toczona na terenie Polski "najdłuższa wojna w Europie", dodajmy, by nie było nieporozumień: "wojna", którą my - Związek, społeczeństwo - musimy toczyć wyłącznie środkami pokojowymi.

W oświadczeniu programowym TKK "Solidarność" - dziś" powiedziano, że Związek osiągnie swoje cele, jeśli zostaną spełnione trzy warunki. Są to:

- 1/ odpowiedni "stopień samorganizacji i determinacji społecznej;
- 2/ "powszechna świadomość i akceptacja celów";
- 3/ sprzyjająca "polityczna sytuacja międzynarodowa".

Zadzamy się z tą oceną. Rozumiemy, że jako kraj nie jesteśmy pekipem świata, ani Europy nawet. Ze w związku z tym musimy trzeźwo oceniać istniejące realia geopolityczne, że jesteśmy przede wszystkim zdani na siebie. Świadomość ta nie może nas jednak paraliżować. Musi jedynie zwiększać nasz opór, musi wielokrotnie naszą mądrość i rozwagę, musi uzbroić nas w konieczną cierpliwość.

3.

Podstawową strukturą związkową NSZZ "Solidarność" jest organizacja związkowa na terenie zakładu pracy, przedsiębiorstwa, spółdzielni, szkoły, uczelni itp., kierowana przez swój organ wykonawczy - komisję zakładową. Związek nasz istnieje, żyje i działa przede wszystkim na terenie zakładu pracy i właśnie tu będą rozstrzygać się jego losy. Dlatego tak wielką wagę przywiązujemy do umacniania i rozbudowy struktur związkowych na terenie zakładu pracy.

Bardzo ważną sprawą dla istnienia i rozwoju struktur związkowych jest to, co organizacje związkowe są w stanie

uczynić na rzecz swoich członków. Pamiętajmy o tym, że warunki życia w naszym kraju są coraz trudniejsze, że np. władze przestały już mówić o minimalnym socjalnym, że Rosną szeregi ludzi potrzebujących pomocy, a koszty utrzymania kładą się coraz większym brzemieniem na barkach ludzi pracy. Wielu jest ludzi więzionych i represjonowanych, co wiąże się często z utratą pracy. Sytuacja tych ludzi i ich rodzin staje się wobec postępującego kryzysu coraz trudniejsza. Trzeba to wszystko uwzględnić, gdy rozważamy, a zwłaszcza gdy podejmujemy decyzje o tym, co nam dziś czynić należy.

Zatem główne kierunki działania organizacji zakładowych NSZZ "Solidarność" to:

1/ zapewnienie obrony wszystkim członkom Związku oraz niezależnym działaczom społecznym dotkniętym represjami /pomoc prawną, manifestowanie solidarności z nimi, starania o zwolnienie z więzień, występowanie z żądaniem powszechnej amnestii/, zapewnienie im opieki i pomocy /w formie pośrednictwa pracy, pomocy materialnej dla nich, dla ich rodzin, objęcie ich opieką zdrowotną itp./;

2/ gromadzenie funduszy niezbędnych do prowadzenia działalności związkowej; jest to sprawa o podstawowym znaczeniu, bowiem dla wielu członków "Solidarność" opłacanie składek jest znakiem przynależności do Związku, z drugiej strony ten kto płaci regularnie składki ma pełne prawo do świadczeń Związku - do otrzymywania prasy związkowej, uzyskiwania pomocy socjalnej, zasiłków statutowych itp.;

3/ prowadzenie w stopniu, w jakim to jest możliwe, stałej działalności socjalnej, to znaczy wypłacanie zasiłków statutowych, pomoc pracownikom - członkom Związku w organizowaniu wycieczek dla dzieci, dla rodzin i dla nich samych, rozwijanie różnych form działalności samopomocowej, ułatwianie startu i udzielanie pomocy tym wszystkim, którzy pragną podjąć samodzielną działalność gospodarczą na skutek represjonowania ich w miejscu pracy, zwolnień itp.;

4/ prowadzenie stałej i systematycznej walki o świadomość, zarówno członków Związku, jak i społeczności zakładu pracy, poprzez rozpowszechnianie rzetelnej i prawdziwej informacji, poprzez propaowanie celów, zadań i aktualnych zamierzeń "Solidarność", poprzez zwalczanie kłamliwej propagandy, uprawianej systematycznie w oficjalnych środkach masowego przekazu /tu wydawanie własnych gazetek, dobrych kolportaż prasy i innych wydawnictw, akcja ulotkowa itp./;

5/ pobudzanie i organizowanie wśród członków Związku, w tym szczególnie młodzieży, samokształcenia, które będzie przygotowywać do twórczego udziału w kształtowaniu programu "Solidarność"; umożliwianie - poprzez odpowiednie działania organizacyjne - korzystania z pomocy, jakiej w omawianej sprawie może udzielić Wszechnica Związkowa utworzona przy ZZR-ze;

6/ oddziaływanie na sytuację istniejącą w zakładzie pracy, zwłaszcza w zakresie kształtowania warunków pracy i płacy oraz przestrzegania praw obywatelskich i pracowniczych poprzez formowanie i mobilizowanie powszechnej opinii publicznej, tworzenie nieformalnych grup nacisku, oprowadzanie różnych organizacji i stowarzyszeń działających na terenie zakładu pracy takich, jak np.: stowarzyszenia inżynierów i techników, NOT, kluby racjonalizatorów, kluby sportowe, turystyczne, wędkarskie itp., przy jednoczesnym bojkocie nowych pseudozwiązków zawodowych i wszelkich form kolaboracji takich m.in., jak PROM czy OION; trzeba by administracja zakładów pracy miała świadomość, że jej poczynania są pilnie obserwowane i mogą się spotkać z solidarnym oporem społeczności tych zakładów;

7/ przeciwdziałanie plagom społecznym, w tym przede wszystkim alkoholizmowi; propagowanie modelu życia trzeźwego poprzez m.in. ukazywanie, iż alkoholizm jest jedną z form uzależnienia człowieka /dłatego przez ponad 30 lat systematycznie rozpijano nasze społeczeństwo/, a zatem picie alkoholu stanowi jedną z form kolaboracji; organizowanie samopomocy dla rodzin alkoholików, a także dla ludzi chcących wyzwoić się z narkotyku;

8/ wyraźne propaowanie i wymaganie przez Związek takich cech, jak uczciwość, pracowitość, respektowanie rzeczywistego interesu społecznego, zdolność do osobistych wyrzeczeń;

9/ organizowanie lub wspieranie niezależnych form uczestnictwa w kulturze i niezależnego życia artystycznego i umożliwianie korzystania z nich wszystkim pracownikom;

10/ podejmowanie działań na rzecz powszechnej ochrony zdrowia, zmierzające w kierunku dowartościowania samej służby zdrowia w naszym systemie społecznym, a więc zwiększenia możliwości jej działania /płace, wyposażenie itp./, w tym szczególnie możliwości działania podstawowej opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania, pracy i nauczania, a także w kierunku zrodzenia z zasadami sprawiedliwości społecznej rozdziału świadczeń, jak dostęp do szpitali, sanatoriów, wczasów profilaktycznych i leczniczych itp.;

11/ podejmowanie działań na rzecz ochrony środowiska - tu organizacje związkowe w zakładach pracy szczególnie uciążliwych dla otoczenia mogą i powinny mieć wiele do zrobienia, by istniejącą sytuację zmienić na lepszą;

12/ wspieranie wszystkich niezależnych inicjatyw społecznych z różnych z celami Związku.

Przedstawiając te kierunki działań mamy świadomość, że nie każda Komisja zakładowa będzie je mogła wszystkie realizować. W wyemitowaniu tych zadań wiele musi zależeć od ponadzakładowych struktur Związku, czyli od regionalnych komisji koordynacyjnych bądź czasowych zarządów regionalnych. To one, w oparciu o analizę polityczną i społeczną sytuacji kraju, muszą określać sprawy najważniejsze w danym momencie dla "So-

lidarności". To one winny koordynować działania Związku w poszczególnych regionach, a także w skali całego kraju. Zadaniem struktur regionalnych jest zorganizowanie łączności między komisjami zakładowymi w regionie, między regionami i wreszcie między regionami a komisją krajową. Regionalne struktury Związku winny odpowiadać za prasę, radio, wydawnictwa i w ogóle działalność informacyjno-propagandową "Solidarność" w danym regionie. Regionalne struktury Związku winny być również organizatorami i koordynatorami tych akcji i wystąpień Związku, które mają zasięg regionalny czy ogólnokrajowy.

Mając to na uwadze i nie bagatelizując roli ponadzakładowych struktur Związku wyrażamy raz jeszcze głębokie przekonanie, że o życiu "Solidarność", o jej istnieniu zdecydowanie działalność organizacji i komisji zakładowych.

4. W obecnym momencie istnienia "Solidarność" nie jesteśmy w stanie określić najtrafniejszych metod działania Związku, zwłaszcza w warunkach działalności konspiracyjnej. Nie możemy przedstawić gotowych recept na pracę komisji zakładowych czy struktur ponadzakładowych. Nie wierzymy sresztą w to, by recepty takie były możliwe. Zarówno komisje zakładowe, jak i struktury regionalne Związku gromadzą dopiero doświadczenia dotyczące sprawności i skutecznego działania.

Wiemy już, że bojkot nowych związków zawodowych okazał się skuteczny i że należy go bezwzględnie kontynuować. Skuteczna forma protestu okazały się np. świdwickie i lubelskie spacerki odbywane w godzinach nadawania dziennika telewizyjnego. Działania tego rodzaju trzeba i warto podejmować przy różnych okazjach. Trzeba również pamiętać i swalczać wszystkie formy kolaboracji z władzą, a także stale domagać się amnestii dla skazanych z dekretu i za przekonania.

Z tzw. działań pokrytych najbardziej istotne okazały się różne formy pomocy członkom Związku, zwłaszcza ludziom represjonowanym. Należy te formy doskonalić i przekształcać je w normalną działalność socjalną "Solidarność". Jest to tym ważniejsze, że w zakładach pracy zakończyły już działalność komisje socjalne, władze celowo pragną stworzyć lukę na tym polu życia społecznego, by pełnić w ten sposób założeń zakładów pracy do nowych związków.

Oromnie ważna jest również działalność informacyjno-propagandowa Związku. Jej rozwój jest konieczny i w tym kierunku muszą pójść starania zwłaszcza struktur ponadzakładowych. Nie będzie jednak dobrej prasy związkowej, jeśli i w tę sprawę nie włączy się komisje zakładowe.

Związek nie rezygnuje ze strajku jako formy walki o prawa pracownicze. Wyrażamy jednak opinię, że wśród metod walki o osiągnięcie określonych celów związkowych należy - przynajmniej na razie - wyłączyć strajk okupacyjny. Zbyt łatwo no złać i zbyt wielkie zwycięstwo ponosi przy tym ofiary w stosunku do osiągniętych korzyści. Dlatego również uważamy, iż w obecnym warunkach politycznych i społecznych kraju, jako element, który ma rozstrzygnąć konflikt między władzą a społeczeństwem na korzyść społeczeństwa, nie jest koncepcją właściwą.

Trzeba jasno powiedzieć, że generalny strajk okupacyjny we wszystkich gałęziach gospodarki byłby traktowany przez władze jako opłintanarodowe wystąpienie, które miałyby doprowadzić do uradku tej władzy. I byłoby tak rzeczywiście. W obecnym realiach geopolitycznych ostrażaloby to interwencję wojsk radzieckich i wojsk pozostałych nadtzw-stron Układu Warszawskiego. Polska wykrawiona w tyłu wojnach nie może być drugim Afganistanem. Nie należy zatem oksyctować społeczeństwa perspektywą tego rozwiązania, które w obecnym warunkach nie przyniosłoby dobrych owoców. Nie należy pokładać nadziei w scenariuszu małtownej konfrontacji, do której ani Związek ani społeczeństwo nie są przygotowane.

Istnieje natomiast w kręgu władzy rzecznicy konfrontacji, którzy chętnie se krul sadusiliby działania społeczeństwa do wolności, do Samorządnej Rzeczypospolitej. Ci ludzie aparatu nie będą mieli żadnych skrupułów przed sprowokowaniem wybuchu, przed rodradaniem strajku, który nas palac, ich będzie obrzuwał. Związek musi stworzyć mechanizmy chroniące społeczeństwo przed prowokacją.

Będąc na tym etapie przeciwnikami rozwiązań konfrontacyjnych oświadczamy natomiast, że w przypadku, jeśli w wyniku dalszego strajku poziomu życia i prowokowania społeczeństwa przez władze nastąpi w Polsce potężny wybuch gniewu, gniewu ludzi pracy przywiedzionych do rozpaczy represjami i terrorem, brakiem perspektyw i nadziei, nasze miejsce jako Związku będzie na stronie narodu. Wtedy naszym zadaniem stanie się przeobrazić ów odruch gniewu i rozpaczy w walkę zorganizowaną w formie strajku generalnego. Z taką alternatywą musimy się liczyć i do takiej alternatywy musimy być przygotowani.

5. Jesteśmy Związkiem zawodowym. Nie chcemy i nie zamierzamy być partią polityczną, ani nie zamierzamy partii takiej tworzyć w oparciu o nasz Związek, choć uważamy, że każdy obywatel, a więc i członek Związku, ma prawo do wyrażania poglądów politycznych i organizowania partii politycznych. Nie tracimy władzy, nie zamierzamy występować przeciwko sojuszonowi PRL z partiami Bloku socjalistycznego. Nie kwestionujemy podstaw ustrojowych PRL.

Uważamy jednak, że dla dobra narodu, dla jego dalszego trwania i rozwoju społeczeństwo musi uzyskać prawo decydowania o sobie, jak również musi zostać stworzone mechanizmy społecznej kontroli władzy, by nie leżała ona - jak dotychczas - w rękach jednej dekadencji.